

POSTANOWIENIE

Dnia 4 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący)

SSN Leszek Bosek (sprawozdawca)

SSN Mirosław Sadowski

SSN Maria Szczepaniec

SSN Krzysztof Wiak

Magdalena Maria Wiszniewska (ławnik Sądu Najwyższego)

Jarosław Wołodkiewicz (ławnik Sądu Najwyższego)

Protokolant Iwona Kotowska

przy udziale Prokuratora Generalnego

w sprawie P. Ł.

w przedmiocie udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 4 lutego 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Prokuratora Generalnego od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 1 kwietnia 2019 r., sygn. akt II AKzw (...), zmieniającego postanowienie Sądu Okręgowego w O. z dnia 30 stycznia 2019 r., sygn. akt IV Kow (...),

oddala skargę nadzwyczajną i obciąża Skarb Państwa kosztami sądowymi postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

UZASADNIENIE

P. Ł. został skazany prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w W. z 3 czerwca 2003 r., III (...), za przestępstwa z art. 148 § 2 pkt 1 k.k. oraz z art. 178 § 1

k.k., na karę łączną 25 lat pozbawienia wolności oraz prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 10 czerwca 2005 r., sygn. akt II K (...), za przestępstwa z art. 263 § 2 k.k. i 276 k.k., na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Skazany nabył uprawnienie do warunkowego przedterminowego zwolnienia z dniem 17 lipca 2017 r. Postanowieniem z 30 stycznia 2019 r., IV Kow (...), Sąd Okręgowy w O. odmówił skazanemu warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności, której koniec przypadał na dzień 7 stycznia 2028 r. Sąd I instancji powołał się na opinię biegłej psycholog, wedle której wyniki skazanego w skalach kłamstwa dopiero obecnie mieszczą się w granicach normy, a poprzednie wyniki były podwyższone i wysokie. Wedle biegłej u skazanego dopiero budzi się konstruktywny krytycyzm, spadły wyniki neurotyzmu, ale w jego konstrukcji osobowości nadal ujawniają się cechy obsesyjno-kompulsywne. Biegła oceniła, iż obraz osobowości skazanego prezentuje się jako konstrukcja rozwijająca się i kształtująca się pod wpływem oddziaływań resocjalizacyjno-terapeutycznych, które powinny być kontynuowane w warunkach zakładu karnego przy zmniejszonej kontroli. Biegła ta doceniła także wkład pracy własnej nad kształtowaniem osobowości.

Postanowienie to zaskarżył obrońca skazanego.

Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z 1 kwietnia 2019 r., II AKzw (...), zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że na podstawie art. 77 § 1 k.k., art. 78 § 3 k.k. warunkowo zwolnił P. Ł. z odbycia reszty z sumy kar pozbawienia wolności, których koniec przypada na dzień 7 stycznia 2028 r. Na podstawie art. 80 § 3 k.k. wyznaczył warunkowo zwolnionemu 10-letni okres próby, a ponadto - w oparciu o przepis art. 159 k.k.w. w zw. z art. 72 § 1 pkt 4 i 6a k.k. - w okresie próby oddał warunkowo zwolnionego pod dozór kuratora i zobowiązał go do wykonania pracy zarobkowej oraz terapii psychologicznej. Sąd II instancji przyjął, że w przypadku skazanego zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczno-społeczna, za czym przemawiają takie okoliczności, jak odbycie znacznej części kary (prawie 17 lat), utrzymywanie zachowania się na stabilnym i zadowalającym poziomie, otrzymanie 400 nagród regulaminowych, brak kar dyscyplinarnych oraz sprawdzenie skazanego w systemie przepustek, które zrealizował w sposób prawidłowy. Sąd odwoławczy wskazał też, że skazany właściwie zrealizował

opracowany dla niego program przystosowawczy, a treść opinii sądowo-psychologicznej nie upoważnia do jej niekorzystnego dla skazanego interpretowania w sytuacji, gdy w sprawie występuje szereg pozytywnych dla niego, wyżej wymienionych okoliczności. Odnosząc się do okoliczności popełnionej przez skazanego zbrodni, Sąd wskazał jedynie, iż choć są ważne, to jednak charakteryzują skazanego przed osadzeniem.

W ocenie Sąd Apelacyjny, sąd I instancji jednostronnie i niekorzystnie dla skazanego zinterpretował opinię biegłej. To prawda, że psycholog ogólnikowo stwierdza, iż skazany nadal odznacza się cechami utrudniającymi społeczne funkcjonowanie. Szereg wyżej wskazanych, pozytywnych dla skazanego okoliczności, mocno minimalizuje jednak obawy biegłej. Biegła psycholog podkreśliła w opinii, że przyjęty kierunek oddziaływań i terapeutycznych wobec skazanego jest w pełni prawidłowy i korzystny. Na pozytywne zmiany w osobowości skazanego wpłynęło korzystanie z przepustek, praca odpowiadająca jego zdolnościom, predyspozycjom i cechom charakteru. Pamiętać również trzeba, że udzielenie skazanemu warunkowego przedterminowego zwolnienia nie kończy procesu resocjalizacji P. Ł.. Powyższe okoliczności, zwłaszcza deklarowane wsparcie rodziny skazanego, a także zakres nałożonych na skazanego obowiązków oraz dozór kuratora, pozwala na zaakceptowanie stanowiska, że dalsza resocjalizacja skazanego może przebiegać już w warunkach kontrolowanej wolności. Nawet biegła postuluje w swojej opinii umożliwienie skazanemu uczestniczenie w większym stopniu niż dotychczas w życiu społecznym, co więcej nie wyklucza ona kontynuowania pracy terapeutycznej ze skazanym w warunkach wolnościowych.

Od prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 1 kwietnia 2019 r., II AKzw (...), Prokurator Generalny wywiódł kasację do Sądu Najwyższego, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania. Zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 7 k.p.k., art. 92 k.p.k., art. 98 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające na tym, że Sąd Apelacyjny w (...), orzekając odmiennie co do istoty, nie dokonał wszechstronnej, kompletnej i wnikliwej oceny wszystkich przesłanek z art. 77 § 1 k.k. na podstawie

których ustala się prognozę kryminologiczno-społeczną, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zasad prawidłowego rozumowania i nie poddał w tym zakresie prawidłowej analizie i ocenie całego materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania, oceniając w sposób dowolny opinię sądowo - psychologiczną z dnia 13 grudnia 2018 r., nadając zbyt duże znaczenie pozytywnym zmianom w osobowości skazanego, na które wpłynęło korzystanie przez niego z przepustek, wykonywanie odpowiednio dobranej pracy i wsparcie rodziny, przy niedostatecznym uwzględnieniu zawartej we wskazanej opinii charakterystyki postawy skazanego, zgodnie z którą u P. L. dopiero rozpoczął się proces pozytywnych zmian i kształtowania się osobowości oraz poczucia osobistej autonomii, wymagający pracy terapeutycznej, przy jednoczesnym zachowaniu cech utrudniających społeczne funkcjonowanie skazanego, przy całkowitym pominięciu zawartego we wskazanej opinii wniosku, iż proces resocjalizacyjny P. L. w warunkach zakładu karnego nie został zakończony i wymaga kontynuacji poprzez ukierunkowanie, nadzór i dalszą pracę terapeutyczną, jak również nadając nadmierne znaczenie opinii Dyrektora Zakładu Karnego w G. z dnia 2 października 2018 r. o prawidłowym funkcjonowaniu skazanego w warunkach izolacji penitencjarnej oraz pozytywnej postawie skazanego, z uwagi na jego zachowanie utrzymujące się na zadowalającym, stabilnym poziomie, sprecyzowane plany na przyszłość po opuszczeniu zakładu karnego, obiektywne warunki prawidłowej readaptacji na wolności, przy jednoczesnym pominięciu okoliczności popełnienia przez skazanego przypisanej mu zbrodni zakwalifikowanej z art. 148 § 2 pkt 1 k.k., która miała charakter brutalny i drastyczny oraz całkowitym pominięciu braku krytycznego stosunku do popełnionej zbrodni, niewyrażeniu żalu ani skruchy, przy jednoczesnym zaprzeczaniu popełnienia zarzucanych mu czynów, co doprowadziło do dokonania błędnej oceny prognozy kryminologiczno-społecznej dotyczącej skazanego, wynikającej z nadania nadrzędnego znaczenia głównie jednemu z elementów prognostycznych, mianowicie postawie skazanego w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności, ocenianej przez funkcjonariuszy służby penitencjarnej i w konsekwencji dokonania zmiany zaskarżonego postanowienia o odmowie udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia przez niesłuszne przyjęcie, iż wobec skazanego zostały spełnione wszystkie przesłanki wymagane

treścią przepisu art. 77 § 1 k.k., co doprowadziło do wydanienia niezasadnego orzeczenia o udzieleniu warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Sąd Najwyższy wyrokiem z 8 września 2020 r., V K 679/19, oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną.

Pismem z 7 października 2020 r. Prokurator Generalny wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z 1 kwietnia 2019 r., II AKzw (...), wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Prokurator zarzucił oczywistą sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego w zakresie zaistnienia okoliczności uzasadniających zastosowanie wobec skazanego P. Ł. instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia, podczas gdy wszechstronna, kompletna i wnikliwa ocena materiału dowodowego w tym opinii sądowo-psychologicznej z dnia 13 grudnia 2018 r. oraz wszystkich przesłanek z art. 77 § 1 k.k. na podstawie których ustala się prognozę kryminalistyczno-społeczną, z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a także zasad prawidłowego rozumowania, przy jednoczesnym uwzględnieniu okoliczności popełnienia przez skazanego przypisanej mu zbrodni zakwalifikowanej z art. 148 § 2 pkt 1 k.k.. która miała charakter brutalny i drastyczny, krytycznego stosunku do popełnionego czynu oraz niewyrażeniu przez niego żalu ani skruchy, prowadzi do wniosku, że brak było podstaw do zastosowania wobec skazanego instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia.

Uzasadniając konieczność zapewnienia zgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, Prokurator Generalny powołał się na „zasadę konieczności zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa”.

W odpowiedzi na skargę P. Ł., reprezentowany przez adw. A. M., wniósł o jej oddalenie. Oprócz tego wniósł o:

1. dopuszczenie dowodu z akt Sądu Najwyższego o sygn. V K 679/19 na okoliczność złożonych w nich kilkudziesięciu dokumentów dotyczących treści i informacji odnoszących się do przebiegu resocjalizacji skazanego po dniu 1

kwietnia 2019 r. w warunkach wolnościowych, a także realizacji przez skazanego zaleceń z postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...).

2. „zwrócenie się” do kuratora sądowego A.K. o wydanie opinii i sprawozdania na temat zachowania się skazanego po opuszczeniu zakładu karnego;
3. powiadomienie o terminie rozprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skargę nadzwyczajną należało pozostawić bez rozpoznania.

Celem skargi nadzwyczajnej jest zapewnienie zgodności orzeczeń sądowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej przez eliminację orzeczeń, które nie powinny zapaść w demokratycznym państwie prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej: naruszających prawa lub podstawowe wolności człowieka i obywatela określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, rażąco naruszające prawo lub opierające się na ustaleniach faktycznych oczywiście sprzecznych z materiałem dowodowym. O miejscu skargi nadzwyczajnej w systemie środków zaskarżenia świadczy przede wszystkim jej publicznoprawna funkcja. W uzasadnieniu postanowienia pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2003 r., S 1/03 oraz uzasadnieniu wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02 podkreślono, że w polskim porządku prawnym brak jest nadzwyczajnego środka zaskarżenia, który pozwalałby na skuteczną ochronę praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji, ponieważ roli takiego szczególnego instrumentu nie spełnia skarga konstytucyjna, która w polskim systemie prawnym została ukształtowana wąsko i jest nakierowana wyłącznie na usunięcie z porządku prawnego przepisu naruszającego prawa i wolności, nie zaś na skorygowanie wadliwości wynikającej z błędnego stosowania prawa i to także w sytuacji, kiedy miałoby ono charakter ewidentny i byłoby dostrzeżone przez instytucje szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca w konsekwencji uznał, że inne nadzwyczajne środki zaskarżenia są „niewystarczające do ochrony konstytucyjnych wolności i praw obywateli, w przypadku ich naruszenia wyrokami

sądów”, ze względu na fakt, że „w obrocie prawnym pojawiają się prawomocne orzeczenia, którym daleko do oczekiwanych standardów” (uzasadnienie projektu ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, druk sejmowy VIII kadencji nr 2003).

Konstrukcyjnym założeniem instytucji skargi nadzwyczajnej jest takie określenie jej przesłanek, aby służyła ona eliminowaniu z obrotu orzeczeń sądowych obarczonych szczególnie poważnymi wadami. Ustawodawca uzależnił dopuszczalność skargi nadzwyczajnej od niedostępności innych środków zaskarżenia (art. 89 § 1 *in fine* u.s.n.), ściśle określił jej zakres podmiotowy i przedmiotowy, przyznając prawo jej wniesienia wyłącznie wybranym podmiotom publicznym (art. 89 §2 u.s.n.) i ograniczając ją do najpoważniejszych przypadków naruszenia prawa (art. 89 § 1 pkt 1-3 u.s.n.), wyeksplikował zakaz opierania skargi nadzwyczajnej na zarzutach, które były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy (art. 90 § 2 u.s.n.) oraz ustanowił odrębny wymóg wykazania niezgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio*). Podkreślił tym samym subsydiarny charakter skargi nadzwyczajnej.

Przyjęty model wpisuje się w uregulowania Konstytucji RP. Sąd Najwyższy w polskim modelu konstytucyjnym jest sądem kasacyjnym. Zgodnie z art. 183 ust. 1 Konstytucji RP Sąd Najwyższy sprawuje nadzór nad działalnością sądów powszechnych i wojskowych w zakresie orzekania. Zakres przedmiotowy nadzoru Sądu Najwyższego Konstytucja RP ogranicza do nadzoru judykacyjnego – „orzekania”. podkreśla to jednoznacznie podstawowe zadanie i funkcję Sądu Najwyższego jako sądu prawa. Także odczytanie uregulowania art. 183 ust. 1 Konstytucji RP na tle art. 175 ust. 1 i zasad określonych w art. 173, art. 10 i art. 2 Konstytucji RP potwierdza ten wniosek. Uregulowania Konstytucji RP wyznaczają podstawowe zadanie Sądu Najwyższego – wymierzanie sprawiedliwości w indywidualnych sprawach przez kasowanie obarczonych poważnymi wadami orzeczeń oraz ujednolicanie orzecznictwa wskutek wyjaśniania wątpliwości prawnych (uchwała SN z 9 lipca 2019, I NSZP 1/19; analogicznie m.in. w

postanowieniach Sądu Najwyższego z: 28 marca 2019 r., III CZP 92/18 oraz 23 lutego 2018 r., III CZP 97/17).

Sformułowana w art. 89 § 1 *in principio* u.s.n. podstawa ogólna wniesienia skargi nadzwyczajnej w sposób oczywisty nawiązuje do wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Art. 89 § 1 *in principio* u.s.n. powinien być więc interpretowany w zgodzie z Konstytucją RP, z uwzględnieniem bogatego dorobku nauki prawa i orzecznictwa, które wydobyło z art. 2 Konstytucji liczne szczegółowe zasady pochodne takie jak: zasada sprawiedliwości proceduralnej, zasada ochrony zaufania obywatela do państwa, zasada ochrony praw słuszenie nabytych, zasada ochrony interesów w toku, zasada niedziałania prawa wstecz, zasada *ne bis in idem* czy zakaz nadmiernej ingerencji (zob. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017, s. 181-193 wraz z cytowanym tam orzecznictwem; W. Sokolewicz, M. Zubik, uwagi nr 30-38 do art. 2, w: L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, Warszawa 2016, s. 127-140). W uzasadnieniu podstawy ogólnej skargi nadzwyczajnej należy konkretnie wyjaśnić, na czym polega niezgodność zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, w szczególności przez: 1) wskazanie naruszonej zasady pochodnej wywiedzionej z art. 2 Konstytucji oraz 2) sposobu jej naruszenia. Przy konstruowaniu podstawy ogólnej skargi skarżący nie jest ograniczony katalogiem zasad pochodnych sformułowanych w orzecznictwie, więc może powołać się także na inną zasadę pochodną, pod warunkiem jednak, że szczegółowo przedstawi tok rozumowania, w drodze którego wywiódł taką zasadę z art. 2 Konstytucji RP (postanowienia Sądu Najwyższego z 28 września 2020 r., I NSNc 51/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19).

Skarga nadzwyczajna Prokuratora Generalnego nie spełnia wymogu uzasadnienia podstawy ogólnej, w którym ograniczył się on do powtórzenia brzmienia art. 89 § 1 *in principio* u.s.n. oraz powołania się na „zasadę konieczności zapewnienia pewności, co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa” (pisownia oryginalna), która wynika z istoty i aksjologii demokratycznego państwa prawnego. Tymczasem taka zasada nie istnieje – ani

nie została wymieniona w Konstytucji RP, ani nie sformułowano jej w orzecznictwie lub nauce prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19). W uzasadnieniu Prokurator Generalny nie przedstawił także toku rozumowania, w drodze którego wywiódł wspomnianą „zasadę”, ani nie wyjaśnił, na czym ta zasada miałaby polegać, wreszcie w jakim sposób w rozpoznawanej sprawie została naruszona, co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu zweryfikowanie, czy w niniejszej sprawie rzeczywiście zachodzi konieczność zapewnienia zgodności zaskarżonego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego. Skarga nadzwyczajna wnoszona w celu zapewnienia zgodności zaskarżonego orzeczenia z nieistniejącą „zasadą konieczności zapewnienia pewności co do prawa i prawidłowości stosowania prawa przez organy państwa” nie może być merytorycznie rozpoznana (postanowienia Sądu Najwyższego z 28 września 2020 r., I NSNc 51/19; postanowienie Sądu Najwyższego z 30 czerwca 2020 r., I NSNp 3/19).

Prokurator Generalny nie sformułował też prawidłowo zarzutów ani nie uzasadnił należycie przywołanej przezeń podstawy szczególnej – oczywiście sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 89 §1 pkt 3 u.s.n.). Już z samego brzmienia przepisu wynika, że skarga nadzwyczajna nie może być prostą polemiką z ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez sądy powszechne. Niedozwolone jest argumentowanie w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej, że ustalenia faktyczne zostały dokonane niedostatecznie albo że sąd II instancji przypisał zbyt małą wagę pewnym okolicznościom. Skarga nadzwyczajna nie jest środkiem następcej weryfikacji ustaleń poczynionych w prawomocnym orzeczeniu, ta bowiem może być dokonywana przez Sąd Najwyższy w ramach trzeciej podstawy skargi nadzwyczajnej jedynie w wyjątkowych sytuacjach, gdyby istotne ustalenia są oczywiście błędne, co powinno być widoczne już na pierwszy rzut oka, a przede wszystkim mają niewątpliwy wpływ na wynik sprawy. Sąd Najwyższy nie jest sądem I instancji upoważnionym do prowadzenia postępowania dowodowego, ani sądem II instancji upoważnionym do kontroli prawidłowości oceny materiału dowodowego, na którym opiera się zaskarżone orzeczenie.

Dlatego, chociaż ustawodawca wyróżnił trzy szczególne podstawy skargi nadzwyczajnej, w tym w postaci rażącego naruszenia prawa (art. 89 § 1 pkt 2 u.s.n.) oraz w postaci oczywistej sprzeczności ustaleń z materiałem dowodowym (art. 89 § 1 pkt 3 u.s.n.), to jednak w obrębie każdej podstawy skargi nadzwyczajnej skarżący jest zobowiązany do wskazania przepisów prawa, do których naruszenia doszło oraz wyjaśnienia sposobu ich naruszenia. Ustawa wymaga, aby to skarżący wykazał, że naruszenie przepisów postępowania określających reguły przeprowadzania ustaleń faktycznych przez sąd II instancji było oczywiste. Nie jest rolą Sądu Najwyższego zastępowanie skarżącego w tym zadaniu.

Zarzut oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym powinien odnosić się przy tym do poważnych uchybień sądu odwoławczego popełnionych w związku z rozpoznaniem apelacji. Skarga nadzwyczajna przysługuje bowiem od orzeczenia sądu odwoławczego, a nie od wyroku sądu pierwszej instancji, który dokonuje ustaleń faktycznych. Dlatego prokurator nie powinien w postępowaniu inicjowanym skargą nadzwyczajną powtarzać zarzutów w istocie apelacyjnych, gdyż stanowi to z góry skazaną na niepowodzenie próbę uruchomienia trójinstancyjnej kontroli odwoławczej, nieznaną polskiej procedurze karnej (analogicznie D. Świecki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2020, s. 725).

Uwzględnić przy tym należy, że art. 89 §1 pkt 3 u.s.n. wymaga dodatkowo wykazania, że sformułowane zarzuty są oczywiste a ich uzasadnienie wykazuje tę oczywistość ponad wszelką wątpliwość. Istotne wnioski wyciągnięte z zebranego w sprawie materiału dowodowego przez Sąd II instancji powinny być więc w oczywisty sposób sprzeczne z wnioskami, które Sąd Najwyższy może wyprowadzić z akt sprawy bez prowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego. O «oczywistości» zaistniałej sprzeczności można mówić tylko wtedy, gdy nie budzi ona żadnych wątpliwości, czyli jest dostrzegalna dla przeciętnego prawnika bez konieczności przeprowadzania pogłębionej analizy materiału dowodowego (wyrok SN z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 21/20).

Tymczasem w niniejszej sprawie Prokurator Generalny nie wskazał przepisów postępowania, których naruszenia miałyby się dopuścić Sąd Apelacyjny w (...). Za wyjątkiem wzmiankowanego tylko ogólnikowo w uzasadnieniu skargi art. 7

k.p.k., którego obrazę prokurator zarzucał już bezskutecznie w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym, prokurator nie wskazał i nie uzasadnił innych naruszeń przepisów prawa procesowego. Brak wskazania oczywistych uchybień dotyczących istotnych ustaleń faktycznych odniesionych do przepisów wyznaczających granice działania Sądu Apelacyjnego w (...) oraz uzasadnienia tych zarzutów, oznacza że prokurator nie sformułował prawidłowo zarzutów, ani nie przytoczył uzasadnienia tej podstawy.

Gdyby nawet prokurator wskazał prawidłowo przepisy postępowania karnego, których naruszenia miałyby się w niniejszej sprawie hipotetycznie dopuścić Sąd Apelacyjny w (...), stałoby się oczywiste, że są to przepisy, których naruszenie prokurator już zarzucił w kasacji w sprawie o sygn. V K 679/19. Poza wskazanym wyżej przepisem art. 7 k.p.k. chodzi o przepis 92 k.p.k., którego naruszenie skarżący już bezskutecznie zarzucał w kasacji do Sądu Najwyższego. Porównanie zarzutów kasacji i skargi nadzwyczajnej w niniejszej sprawie nie pozostawia wątpliwości, że w obu postępowaniach zarzuty dotyczą nieprawidłowego zastosowania przepisów dotyczących ustaleń faktycznych – rzekomym braku dokonania wszechstronnej, kompletnej i wnikliwej oceny wszystkich przesłanek z art. 77 § 1 k.k. Natura tych zarzutów jest tożsama, wykazują one oczywiście błędne w ocenie skarżącego naruszenie reguł decydujących o prawidłowości podstawy faktycznej prawomocnego orzeczenia.

Brzmienie artykułu 90 § 2 u.s.n. stanowiącego o niedopuszczalności oparcia skargi nadzwyczajnej na zarzutach, które „były przedmiotem rozpoznawania skargi kasacyjnej lub kasacji przyjętej do rozpoznania przez Sąd Najwyższy”, otwiera przynajmniej dwie możliwości interpretacyjne. Po pierwsze, można uznać, że chodzi tu o niedopuszczalność faktycznego powielania zarzutów w danej sprawie, której to ewentualności trzeba właśnie zapobiec z uwagi na pokrywanie się na płaszczyźnie abstrakcyjnej uchybień mogących być podstawą kasacji (lub skargi kasacyjnej) z uchybieniami stanowiącymi podstawę skargi nadzwyczajnej. Po drugie – nie da się wykluczyć i takiego rozumienia sensu powyższego przepisu, przy którym ma on stanowić dodatkowe podkreślenie odmiennego charakteru podstaw skargi nadzwyczajnej od podstaw kasacji (podstaw skargi kasacyjnej). Skarga nadzwyczajna nie może zatem zostać oparta na tych samych zarzutach,

które były przedmiotem rozpoznania przez sąd kasacyjny, nie dlatego, że organ ten już raz się nad nimi pochylił, ale dlatego, że nawet przy odpowiednim zastosowaniu w kwestiach nieuregulowanych do skargi kasacyjnej przepisów o kasacji kasacją ona jednak nie jest, zwłaszcza nie stanowi nadal nieprzyjmowanej w polskim systemie środków zaskarżenia tzw. „superkasacji”, w związku z czym odnosi się też ona do kontroli zgoła odmiennych uchybień od tych, dla których przewidziano kontrolę kasacyjną (D. Gruszecka, Podstawy skargi nadzwyczajnej w sprawach karnych – uwagi w kontekście „wypełniania luk w systemie środków zaskarżenia”, „Palestra” 2018/9, s. 31-32).

Sąd Najwyższy nie podziela drugiego z przedstawionych kierunków interpretacyjnych z uwagi na jego wyraźną sprzeczność z przepisem artykuł 90 § 2 u.s.n. oraz przedstawionymi uwarunkowaniami systemowymi jego wykładni. Niemniej Sąd Najwyższy podkreśla, że skarga nadzwyczajna nie powinna być wykorzystywana do zwalczania uchybień o tożsamej naturze, które mieszczą się w podstawach kasacji i zostały bezskutecznie podniesione w kasacji. Dotyczy to zwłaszcza ustaleń faktycznych, albowiem Sąd Najwyższy nie jest sądem I instancji odpowiedzialnym za ustalenia faktyczne. Tym bardziej multiplikacja orzeczeń Sądu Najwyższego zapadłych wskutek rozpoznawania środków nadzwyczajnych dotyczących tego samego orzeczenia w oparciu o te same okoliczności faktyczne i wnoszonych na niekorzyść jednostki, nie ma uzasadnienia systemowego i może prowadzić do naruszenia zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Na marginesie Sąd Najwyższy odnotowuje, że nawet gdyby uznać skargę za formalnie dopuszczalną, to i tak byłaby ona oczywiście bezzasadna. Ustalenia Sądu Apelacyjnego w (...) są wystarczająco spójne z zebrany materiał dowodowy. Trafności tej tezy dowodzi także wyrok Sądu Najwyższego z 8.09.2020 r. stwierdzający oczywistą bezzasadność kasacji zarzucającej wadliwą ocenę materiału dowodowego.

Zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego uwzględnia całokształt materiału dowodowego. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Apelacyjny odniósł się do opinii biegłego psycholog. Nie można więc mu zarzucić, że opinię tę pominął lub jej nie dostrzegł. Poza tym Sąd Apelacyjny nie zdezwuował opinii biegłej, lecz przywiązał większą

wagę do aspektów korzystnych dla skazanego, w których biegła wskazywała na pozytywne zmiany w jego psychice. Sąd Apelacyjny uwzględnił też inne okoliczności, które miały istotne znaczenie dla oceny - 400 nagród regulaminowych, brak kar dyscyplinarnych oraz sprawdzenie skazanego w systemie przepustek – których znaczenie Prokurator dezawuuje. Trudno jednak powiedzieć na podstawie uzasadnienia skargi, gdzie Prokurator upatruje sprzeczności między ustaleniami faktycznymi a materiałem dowodowym – niniejsza sprawa stanowi raczej klasyczny przypadek sporu o to, które okoliczności należy uwzględnić w większym, a które w mniejszym stopniu. Nie jest to kwestia oczywistej sprzeczności istotnych ustaleń z materiałem dowodowym, ale typowej polemiki z poczynioną w sprawie najczęściej przez sąd I instancji oceną dowodów. W uzasadnieniu skargi stwierdza się bowiem, że: „Analiza uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 1 kwietnia 2019 r., wskazuje na to, że Sąd ten orzekając odmiennie co do istoty, nie dokonał wszechstronnej, kompletnej i wnikliwej oceny, zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, wszystkich przesłanek z art. 77 § 1 k.k., na podstawie których ustala się prognozę kryminologiczno-społeczną dotyczącą skazanego i nie poddał w tym zakresie prawidłowej analizie i ocenie całego materiału dowodowego zgromadzonego w toku niniejszego postępowania.” Podkreśla się również w skardze, że Prokurator „nadał decydujące znaczenie przesłankom pozytywnym prowadzącym się do dobrego zachowania skazanego i pozytywnym zmianom osobowości skazanego w ostatnim okresie, a nie uwzględnił należycie przesłanek, przemawiających za koniecznością kontynuowania procesu resocjalizacji, wyrażonych w opinii sądowo – psychologicznej”. Skarżący całkowicie bezpodstawnie dezawuuje przy tym znaczenie innych prawidłowych ustaleń Sądu II instancji, choćby otrzymywania przez skazanego wielu nagród regulaminowych, wskazując, że „mogą mieć znaczenie, nawet istotne, dla przyjęcia pozytywnej prognozy społeczno-kryminologicznej wobec skazanego, jednakże nie mogą stanowić samoistnej podstawy do udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia, co miało miejsce w realiach niniejszej sprawy.” Ale z uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego wyraźnie wynika, że przyznanie nagród regulaminowych nie było „samoistną” (jedyną) podstawą udzielenia warunkowego

zwolnienia. Sąd wziął też pod uwagę brak kar dyscyplinarnych, dobre zachowanie skazanego w trakcie przebywania na przepustkach oraz opinię biegłej.

Prokurator Generalny nie wskazał na ani jedną konkretną okoliczność świadczącą negatywnie o zachowaniu skazanego z okresu jego resocjalizacji w trakcie pobytu w zakładzie karnym. Istota argumentacji Prokuratora opiera się na drastycznych okolicznościach popełnienia zbrodni zabójstwa przez skazanego. Kierując się tokiem rozumowania Prokuratora Generalnego, należałoby z góry za całkowicie niedopuszczalne uznać przedterminowe zwolnienia osób skazanych za zabójstwo, a do takiego stanowiska nie ma podstaw prawnych – polski system penitencjarny opiera się na założeniu, że co do zasady każdy przestępca może się zresocjalizować, a w razie poprawy swojego zachowania i kondycji psychicznej może liczyć na przedterminowe zwolnienie z odbycia kary.

Drastyczne okoliczności popełnienia przestępstwa same w sobie nie mogą stanowić przeciwwskazania do zwolnienia, skoro art. 77 Kodeksu karnego nakazuje uwzględnić także postawę skazanego, właściwości, warunki osobiste, zachowanie po jego popełnieniu i w czasie odbywania kary. Te zaś jednoznacznie uzasadniają przekonanie, że skazany po zwolnieniu będzie się stosował do orzeczonego środka karnego lub zabezpieczającego i przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

W opinii psychologicznej biegłej K. P. wskazano na liczne pozytywne zmiany w psychice skazanego: „osobowość opiniowanego ewoluuje w kierunku bardziej konstruktywnej i elastycznej. Zniwelowaniu uległy cechy związane z neurotycznością (...). Co istotne, aktualne badania wskazują na znaczące obniżenie odczuwanej wrogości i nieufności wobec otoczenia, zwiększenie poczucia zaufania. Dane z badań jak i dane obserwacyjne wskazują na znaczący postęp w rozwoju kompetencji interpersonalnych skazanego; choć wciąż istnieją obszary wymagające pracy w tym zakresie, to skazany funkcjonuje znacząco bardziej efektywnie w kontaktach z innymi.” Biegła wskazała również na pewne aspekty negatywne w zachowaniu skazanego, ale przedstawiła je w zupełnie innym świetle niż Prokurator Generalny, który wyrwał pewne zdania z kontekstu – rzeczywiście biegła napisała, że w osobowości skazanego „nadal uwidaczniają się obecne wcześniej cechy obsesyjno-kompulsywne”, ale dalej sprecyzowała, że

„[c]echy te związane są aktualnie głównie z obszarem przestrzegania reguł i zasad oraz wypełnianiem nałożonych obowiązków, co jest uwarunkowane obecną sytuacją skazanego. Obraz osobowości opiniowanego zawiera skłonności do eksponowania swoich przeżyć i emocji oraz potrzebę kontaktu. W osobowości są ponadto obecne elementy związane z wyobrażeniami o przyszłych możliwościach, na tym etapie jeszcze mało skonkretyzowane i wyidealizowane, dopiero kształtujące się.” W tym kontekście spostrzeżenie o „obsesyjno-kompulsywnych cechach” ulega znaczącemu zmiękczeniu, ponieważ z zacytowanego fragmentu wynika, że przejawiają się one w pewnym napięciu spowodowanym przebywaniem w izolacji, w zakładzie karnym. W końcowej części opinii biegła stwierdza co prawda, że „przedwczesne byłoby w tym momencie stwierdzenie, że resocjalizacja skazanego w warunkach zk została zakończona”, ale jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w zaskarżonym orzeczeniu, obawom biegłym przeciwstawia się całokształt okoliczności, a zwłaszcza nienaganny przebieg pobytu skazanego w zakładzie karnym, o czym świadczą poniżej opisane dowody.

W aktach sprawy znajduje się 8 pozytywnych opinii okresowych nt. skazanego sporządzonych przez funkcjonariuszy Straży Więziennej, którzy zwracali uwagę, że „nie jest uczestnikiem podkultury przestępczej i nie identyfikuje się z jej przejawami”; „bardzo sumiennie wywiązuje się z powierzonych obowiązków”; „nigdy nie przejawiał zachowań agresywnych”; „wykazał się bardzo dużą odpowiedzialnością korzystając po wielu latach izolacji, w sytuacji bez wątpienia trudnej (choroba babci), z zezwolenia na opuszczenie zakładu karnego, powracając w terminie i bez zastrzeżeń”; „nie stwarza problemów wychowawczych”, „nie stwarza zagrożenia dla porządku prawnego”. Oprócz tego autorzy opinii okresowych opisywali obszernie liczne przedsięwzięcia resocjalizacyjne, w których skazany uczestniczył: pracował w bibliotece, introligatorni, warsztatach konwersacji, ukończył trening zastępowania agresji, udzielał się w akcjach charytatywnych (k. 4-11 akt w sprawie warunkowego zwolnienia, IV Kow (...))

Także z 12 rozmów psychologicznych z udziałem mł. psycholog M. S. oraz 1 rozmowy z udziałem mł. psychologa K. W. przeprowadzonych ze skazanym w latach 2016-2019 wynika, że stan psychiczny skazanego jest dobry, a jego zachowanie nie budziło zastrzeżeń (k. 57-69).

W poręczeniu osobistym z 24 stycznia 2019 roku ks. S.P. również wyraził pozytywną opinię na temat skazanego, wskazując, że skazany utrzymuje z nim „żywy kontakt osobisty i telefoniczny”, regularnie odwiedza go podczas przepustek i dzieli się z nim swoimi sprawami osobistymi. Poręczyciel informuje, że skazany zapewnił go, iż zamierza poddać się pełnej terapii psychologicznych po opuszczeniu zakładu karnego we wskazanym mu miejscu. Poręczyciel zapewnia, że być „gwarantem opieki nad skazanym” (k. 39-40).

Opinia zastępcy dyrektora ZK w G. jest niekonsekwentna, ponieważ z jednej strony zostały w niej opisane głównie pozytywne okoliczności świadczące o dobrym zachowaniu skazanego (np. „Zachowanie skazanego od samego początku pobytu w izolacji nie budzi zastrzeżeń wychowawczych”, „W gronie współosadzonych funkcjonuje poprawnie i zgodnie”, „brał udział w wielu akcjach charytatywnych”, „otrzymał podziękowania od Polskiego Związku Niewidomych”, „w trakcie pobytu poza terenem zk [na przepustce] stosował się do zasad współżycia społecznego”), a mimo to w konkluzji zastępca sprzeciwia się wnioskowi o przedterminowe zwolnienie, powołując się „głównie na okoliczności i skutek popełnionego przestępstwa” (k. 19-20). Wicedyrektor powołuje się co prawda na opinię psychologa stwierdzającą, że proces resocjalizacji nie zakończył się, ale pochodzi ona z 20 marca 2018 roku, a więc trudno ją uznać za aktualną, skoro pochodzi z czasu na wiele miesięcy sprzed wydania zaskarżonego orzeczenia.

Ponadto, Sąd Najwyższy stwierdził, że wniosek skazanego o przeprowadzenie dowodów z akt innego postępowania nie jest dopuszczalny w postępowaniu ze skargi nadzwyczajnej. Sprzeczność istotnych ustaleń w sprawie, verba legis, można oceniać tylko na podstawie materiału zgromadzonego w aktach sprawy zakończonej zaskarżonym orzeczeniem.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.